

[MOSKWA,] 6 CZERWCA 1966

Дорогая Мария Львовна,

прошу у Вас извинения за то, что я так задержался с ответом на Ваше последнее письмо. Это объясняется не столько даже обычным количеством дел, скопляющихся к концу весны, сколько тем, что мне хотелось Вам написать более определенно о нашем докладе. Мы с Владимиром Николаевичем в развитие нашей последней книге много занимались в этом году (преимущественно на белорусском — особенно архаичном — материале в сопоставлении с другими славянскими и индоевропейскими) проблемой «Реконструкция мифа и ритуала». Ее семиотические аспекты (с привлечением этих еще не опубликованных полностью наших конкретных материалов) мы и хотели бы изложить на конференции. Поскольку написанная рукопись очень велика (8 печатных листов), нам хотелось бы знать, каков максимальный удобный для Вас объем доклада. Прислать его мы можем в самое ближайшее время, как и ряд других докладов нашего сектора. Мне совсем неясно, кто будет зачитывать эти тексты (в частности, наш с Владимиром Николаевичем).

Татьяна Эдуардовна [Иванова] очень благодарна Вам за приглашение (я говорил ей об этом еще до ее поездки в Румынию, где она находится последний месяц — она вернется через неделю). Единственное, что нас смущало, это то, что она в этом случае скорее всего оказалась бы у Вас единственной представительницей нашего семейства.

Спасибо за добрые слова в Вашем письме. Сборника наших общих работ я пока еще не видел, как и первого тома Вашего словаря; рад тому, что обе эти книги выходят в свет. Книгу Романа Осиповича я получил совсем недавно и очень ей обрадовался.

Что касается Проппа, то, насколько я знаю, он очень переменился и едва ли может работать на прежнем своем уровне. Впрочем, говорю об этом с чужих слов (и судя по его недавним публикациям); так вышло, что я с ним незнаком. Автореферат Зарецкого я читал и писал о нем положительный отзыв для защиты, он человек серьезный и вдумчивый. Жалею о грустных вещах, которые Вы упоминаете в письме. Сейчас я много занимаюсь стиховедением, кое-что надеюсь скоро закончить и опубликовать.

Ваш В. Иванов

6 VI 1966.

[Stemple:] 1) Москва, 6 VI 66. 2) Warszawa, 10 VI 66.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce wg stempla.

*Przekład polski*

Droga Mario Lwowna,

proszę mi wybaczyć, że tak spóźniłem się z odpowiedzią na Pani ostatni list. Wynika to nie tyle nawet ze zwykłej ilości spraw, które się gromadzą pod koniec wiosny, ile z tego, że chciałem Pani napisać coś bardziej konkretnego o naszym referacie. My z Władimirem Nikołajewiczem, rozwijając problematykę naszej ostatniej książki, intensywnie zajmowaliśmy się w tym roku (głównie na białoruskim — szczególnie archaicznym — materiale w zestawieniu z innymi materiałami słowiańskimi i indoeuropejskimi) tematem: „Rekonstrukcja mitu i rytuału”. Semiotyczne aspekty tego zagadnienia (z uwzględnieniem jeszcze nieopublikowanych w pełni naszych konkretnych materiałów) chcielibyśmy przedstawić na konferencji. Ponieważ napisany rękopis jest bardzo duży (8 arkuszy wydawniczych), chcielibyśmy wiedzieć, jaka jest maksymalna, wygodna dla Państwa, objętość referatu. Możemy go przesłać w najbliższym czasie, podobnie jak też szereg innych referatów naszej pracowni. Nie jest dla mnie jasne, kto będzie czytać te teksty (szczególnie nasz z Władimirem Nikołajewiczem) na konferencji.

Tatiana Eduardowna jest Pani bardzo wdzięczna za zaproszenie (mówiłem jej o tym jeszcze przed jej wyjazdem do Rumunii, gdzie spędza ostatni miesiąc — wróci za tydzień). Krępuje nas jednak fakt, że ona w tym wypadku byłaby u Państwa jedynym przedstawicielem naszej rodziny.

Dziękuję za dobre słowa w Pani liście. Tomu zbiorowego naszych wspólnych prac jeszcze nie widziałem, jak i pierwszego tomu Pani słownika. Cieszę się, że obie te książki ujrzały światło dzienne. Książkę Romana Osipowicza otrzymałem całkiem niedawno i bardzo się z niej ucieszyłem.

Jeśli chodzi o Proppa, to, o ile wiem, bardzo się zmienił i chyba nie może już pracować na tym poziomie co dawniej. Zresztą, mówię o tym, opierając się na zdaniu innych (i sądząc po jego niedawnych publikacjach); tak jakoś wyszło, że my się nie znamy. Autoreferat Zareckiego czytałem i napisałem o nim pozytywną recenzję na obronę. Jest on człowiekiem poważnym i wnikliwym. Przykro mi z powodu smutnych rzeczy, o których

wspomina Pani w swoim liście. Teraz dużo się zajmuję wersologią, mam nadzieję wkrótce coś zakończyć i wydać.

Oddany W. Iwanow

6 VI 1966.